

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2go Stycznia 1868 r.

100. No 1. | Lat 43.

21-go Grudnia 1867/8 r.
2-go Stycznia

Czwartek.

Rano zimna st 16. w połz. st: 12 | Wschód Słońca g. 8 m. 12
Wys. wody st: 6 c. 10. przybwa | Zachód „ „ 3 „ 56

Jutro, ŚŚ. Daniela Męcz: i Genowefy P.

— Onegdaj, w Kościele Śgo FRANCISZKA, przy ulicy Zakroczymskiej, na solennych Nieszporach, które celebrował JX. Rogowski, Wikariusz parafii PANNY MARJI, odbył się Odpust na zakończenie Starego Roku, przez Papieża P. JUSI VIgo nadany dnia 19go Sierpnia 1788 roku, za staraniem ówczesnego Biskupa Warszawskiego Okęckiego. W czasie tych Nieszporów, Słowo Boże głosił JX. Jungowski, Sekretarz Konsystorza; Amatorowie na chórze, pod dyrekcją Pana Pawlewskiego, odśpiewali psalmy Kurpińskiego, a artysta Pan Szabliński, wykonał solo na wiolonczeli, dwa utwory Jareckiego (ojca).

Wczoraj, w dniu Nowego Roku, w kaplicy Literackiej, w czasie Wotywy, przez JX. Leszczyńskiego odprawionej, chór miejscowych Amatorów wykonał Mszę Pechlera i Modlitwę na Nowy Rok Chwaliboga (solo tenor). Summę w Archikatrze celebrował JX. Kanonik Sotkiewicz, w czasie której kazanie miał JX. Kanonik Biernacki, a na chórze przez Inst. Muz., wykonaną została Msza Mozarta (in D), na Graduale Panny Ostrowska i Nieborska, odśpiewały duet Mוניuszki „Intendem voci“, a na Offerorium Modlitwę tegoż wykonał P. Cieślowski, Artysta Opery. — W kościele Sej ANNY Matki N. M. P., n Krak.-Przedm., w czasie Summy, chór Amatorów pod dyrekcją Pana Pawlewskiego, Artysty Opery Warsi, wykonał Mszę Vogta, na Graduale Modlitwę Beltiesa (solo sopran, P. Walusińska), na Offertorium „Zrowaś MARJA“ Stefaniego (alt tenor i wiolonczella, solo i chór), na Benedictus znakomity wiolonczelista P. Szabliński, odegrał solo utworu P. Jareckiego (ojca), zakończył duet Donizettiego (tenor i bas PP. Iltracki i Pawlewski).

— Wczoraj też w kilku kościołach tutejszych, obchodzonym był odpust IMIENIA JIZUS, przy natłoku pobożnego ludu.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA II-go

CESARZA I SAMOWŁADCY WSZCH ROSSJI,

KRÓLA POLSKIEGO,

WIELKIEGO XIĘCIA FINLANDZKIEGO,

etc, etc, etc.

Komitet Urządzący w Królestwie Polskiem.

W wykonaniu Najwyższego Rozkazu zapadłego w dniu 16 Listopada r. b. 1867, n. przedstawienie b. Rady Administracyjnej Królestwa Komitet Urządzący w miejsce uchylonego paragrafu 21go Najwyższej zatwierdzonej w dniu 17 (29) Stycznia 1828 roku Ustawy Banku Polskiego, postanowił i stanowi:

1) Procent od eskonty wexli, Bank Polski oznacza w miarę potrzeby, odpowiednio do handlowych okoliczności. O wysokości naznaczonego za eskontę procentu, Bank ogłasza w gazetach Warszawskich

i wywiesza ogłoszenie na Warszawskiej Giełdzie dla wiadomości publicznej.

2) Wysokość procentu od pożyczek udzielanych na zastaw papierów procentowych i od otwartych przez Bank kredytów na wexle z hypotecznem zabezpieczeniem, jako też od pożyczek na zastaw towarów, wyrobów i produktów, ma być naznaczana w zastosowaniu się do wysokości procentu od eskonty.

3) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, porucza się Prezesowi Banku Polskiego.

Działo się w Warszawie na 221 posiedzeniu, dnia 1 (13) Grudnia 1867 roku.

Namiestnik w Królestwie,

Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hrabia Berg.

Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzącego, Senator (podp.) J. Solowiew.

(Dz. War.)

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA II-go,

CESARZA I SAMOWŁADCY WSZCH ROSSJI,

KRÓLA POLSKIEGO,

WIELKIEGO XIĘCIA FINLANDZKIEGO,

etc., etc., etc.

Komitet Urządzący w Królestwie Polskiem.

W skutek przedstawienia Zawiadującego Zarządem Finansowym w Królestwie z dnia 3go Listopada, i na zasadzie art: 25go Najwyższego Ukazu, z dnia 27 Października (9 Listopada) 1864 roku o Klasztorach Rzymsko-Katolickich, jako też art: 43go Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku, o urzędzeniu Duchowieństwa Świeckiego Rzymsko-Katolickiego w Królestwie, Komitet Urządzący w rozwinięciu właściwych artykułów tychże Ukazów, postanowił i stanowi:

1) Wszystkie, dawniej należące tak do Klasztorów, jako i do Duchowieństwa Świeckiego Rzymsko-Katolickiego, a na mocy Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (9 Listopada) 1864 roku i 14 (26) Grudnia 1865 roku, przesłane pod Zarząd Skarbu, majątki, co do sposobu zarządzania onemi, podlegają działaniu istniejących w tym przedmiocie przepisów co do majątków Rządowych. Podług tego:

2) Ściąganie długów i wszelkiego rodzaju opłat z mocy obligacji, które były dane instytucjom duchownym — a obecnie należące do Skarbu, dopełnia się w porządku ustanowionym istniejącymi postanowieniami o ściąganiu należności z obligacji dla Skarbu.

3) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Zarząd Finansowy w Królestwie, i na inne Władze, w czem do której należy.

Działo się w Warszawie na 221 posiedzeniu, dnia 1 (13) Grudnia 1867 r.

Namiestnik w Królestwie

Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. Berg.

Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzącego, Senator (podp:) J. Solowiew.

(Dz: War:).

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*— Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwymi dowodami popartego, i w zastosowaniu się do art: 3go Najwyższego Ukazu, z dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku, o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub Kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Zarząd Zachodniego Poczтового Okręgu w przesyłce z Lublina do Warszawy, utracił Listy Zastawne Okresu IIIgo Serji 2ej lit: B, Nr 214,581 i 214,582, z dwoma kuponami, z półroczy 2go 1867 i 1go półrocza 1868. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów i należących do nich kuponów, zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego, każdy nabywca Listu lub Kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy Sądowej o własność zakwestjonowanego Listu lub Kuponu. (Dz. W.)

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: Sztabu Jeneralnego *Goremykin*, z Wiednia; *Fanshawe*, z Kalisza; *Szulman*, z Częstochowa; *Zimmerman*, z Żytomierza; Rz: R. Stanu: *Beker* i *Koniar*, z Petersburga;— wyjechali: Jenerał-Adjutant J. C. M. Hr: *Hajden*, Nacelnik Sztabu Główny; i Jenerał-Major *Moller*, do Petersburga; Jenerał-Majorowie: *Tokmaczew*, do Minska; *Egger*, do Lublina; Rz: R. S.: *Markow*, *Szydłowski* i *Gotowcew*, do Petersburga; Szambelan Dworu J. C. M. Hr: *Zygmunt Wielopolski*, do Drezna.

— Jutro, o godzinie 10ej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele Śtej Anny, Matki N. MARJI PANNY, na Krak: Przedmieściu, za duszę s. p. Judyty *Suchorskiej*, zmarłej w Montreux w Szwajcarii, dnia 20go Listopada 1867 r. Zmarła była córką s. p. *Kacpra Suchorskiego* i Róży z Borzęckich, Obywateli Ziemskich Kaliskich. Na które to Nabożeństwo, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (19,133.)

— S. p. *Kazimierz Karaszkiewicz*, przeżywszy lat 43, wczoraj życie zakończył. Pozostała żona z pięcioro dziećmi, zaprasza na pochowanie zwłok po jutrze, o godzinie 3ej po południu, z Kościoła parafijalnego Sgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (19,160.)

— Onegdaj umarł *Alexander-Michał Kłodnicki*, niespełna rok życia mający, jedyne dziecko P. Włodzimierza Kłodnickiego, urzędnika Banku Polskiego.

— *Rada Szczęgotowa Opiekunicza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie*, zawiadamia, że dnia 7 b. m. t. j. we Wtorek o godz: 12ej, odbędą się w miejscowej Synagodze Zakładu, doroczne Modły żałobne, za duszę *Mathiasa Rosen*, b. Prezydującego tejże Rady, na które Famiję i Przyjaciół zaprasza się.— Prezydujący, *H. Nussbaum*. Sekretarz, *S. Wawelberg*.

— Onegdaj w Resursie Kupieckiej, jako na zakończenie Starego Roku, miał miejsce bal nader świetny, zaszczycony obecnością JW. NAMIESTNIKA Królestwa Hrabiego *Berga*. Obowiązki gospodyń balu przyjął racyli: JW. Alexandra z Hrabiów Lavalów, Hrabina Kossakowska, z Hrabiów Ilińskich Laska, z Kubarskich Kuksch, i Emilja z Ufnierskich Reszke. Za przybyciem około godziny 10ej wieczorem JW. Hrabiego Namiestnika, bal rozpoczęty został polonezem przez JW. Hrabiego Namiestnika z JW. Alexandrą z Hrabiów Lavalów Kossakowską. Po za pierwszą parą sunęły inne, a tych szereg był bardzo liczny. Dobór towarzystwa, świetność toalet, piękne oświetlenie obszernego lokalu Resursy, doskonała orkiestra pod dyrykcją P. Lewandowskiego, wszystko to nadawało zabawie całość pełną uroku i wesołości. Z kolei nastąpiły inne tańce, jak polki, mazury, walce i kontredanse. O godzinie 12ej z północy odgłos muzyki oznajmił zebranym rozpoczęcie się Nowego Roku. Wniesiono do sali tace z winem Szampańskiem i kieliszkami. Wychylnono niejedną toast przy wzajemnem wyrażeniu sobie życzeń i powinszowań. Iznowu wznowione zostały tańce. Wspomnieliśmy o świetności toalet dam niepodobieństwem jest opisywać wszystkie, bo każda niemal odznaczała się to przepychem i gustem, towreszcie przy młodości i jaśniejących wdziękach siromnością. Zanotowaliśmy kilka toalet, opis ich dla dam niebędących na balu, może być interesującym. Suknia atlasowa różowa strojna białymi koronkami suknia poult de soie lila, strojna atlasem, pasek atlasowy a la grèque, zdobny w kryształ i koronki; suknia lila w pasy, berta koronkowa z różami u stanika i na ramionach, róże na głowie, naszyjnik z medaljonów; suknia atlasowa jasno stalowa, garniowana talem, dół w sukni ozdobiony bukiętami z kwiatów ponsowych, na głowie także kwiaty; suknia atlasowa koloru złota; suknia gros-grain biała strojna w pery kryształowe, pasek grecki z tiulu nakrapianego takimże kryształem, na głowie koronka z kroplami rsy; suknia poult de soie lila (orseil), strojna rozetami kryształowymi i dwoma wolantami koronki Bruxelskiej, na głowie margierytki z jesiennemi liśćmi; suknia poult de soie lila, strojna koronkami Bruxelskimi i piękną wstążką złotą w kwiaty lila. Dalej zauważaliśmy: suknię białą strojną w stokrotki, we włosach także stokrotki; dwie suknie białe tarlatanowe, szarfy białe, róże w głowie; dwie suknie także białe arlatanowe z tunikami podpiętemi a la grèque; suknia tarlatanowa biała, podniesiona dookoła i zakończona kokardą, stanik strojny blondyną i różową axamitką, na głowie róże, i wiele innych.— Około godziny 1ej po północy, JW. Hrabia Namiestnik racylił rzyjąc, wraz z zaproszonymi znakomitemi osobami płci obojaj, wieczere w górnym apartamencie Resursy przysposobioną. Po wieczery tańce jeszcze raz wznowione, przeciągnęły się długo. Rzeczywiście bal megdajszj rozpoczynający szereg zabaw tegorocznych zapust, był tak świetny jak już dawno podobnego nie było w Resursie Kupieckiej. Zdaje się, iż uczestniczyło w tej przeslicznej zabawie z pół tysiąca osób. Galerje były również przepięknie damami przypatrującami się obochozo bawiącym się. Zdając sprawę z panienionego balu, wyrazić winni-

śmy także wyrazy prawdziwego uznania dla Członków Komitetu rzeczonoj Instytucji, którzy gorliwie zajmą się urządzeniem onego, na długo w pamięci wszystkich go pozostawiają.

— *L* — Obok rozmaitych wychodzących u nas Kalendarzy, zwłaszcza uznanych od dawna potentatów, jak np. ilustrowany Kalendarz Ungra, wykwiintny Kalendarz Jaworskiego (również ilustrowany), idzie sobie po cichu, w skromnej postaci, wdychający do objętości tamtych, „Kalendarz premjowy“ wydawany nakładem xiegarni Józefa Kaufmana, a posiadający także właściwe sobie zalety, które powoli wyrabiają mu prawo do uznania, jakim się szczytają jego starsi koledzy. Więc też i na rok 1868, „Kalendarz premjowy“ ukazał się w właściwym czasie, dając czytelnikom całoroczną tablicę Świąt i Świętych, przepowiednie deszczów, śniegów i pogody, kilka życiorysów, kilka artykułów z podróży, kilka pięknych poezjek, parę urywków humorystycznych, trochę przepisów i środków domowych, wiadomości o znaczniejszych jarmarkach w Królestwie Polskiem, rozmaite ogłoszenia, a naostatek nadzieję wygrania premjów złożonych z obrazów olejnych i sztychów, w ogólnej wartości 150 rubli. Każdy egzemplarz tego Kalendarza, opatrzony jest kolejnym numerem; skoro więc nakład zostanie rozprzedany, numera będą wylosowane i zaraz ogłoszone, z nadmienieniem co który wygrał; a trzeba wiedzieć, że tym razem, najszcześliwszy z wygrających, przyniesie posiadaczowi Kalendarza tymże numerem opatrzonogo, wcale niebrzydki obraz pędzla P. Petzolda (kopja obrazu Pillatego) przedstawiający ostatni, najdramatyczniejszy ustęp z poematu G. Zielińskiego „Kirgiz“. — Do ciekawszych artykułów „Premjowego Kalendarza“ na rok 1868 liczymy treściwie i ze znajomością rzeczy napisane dwa życiorysy, mianowicie: Jana Królikowskiego, znakomitego artysty naszych teatrów i jego kolegi Ludwika Panczykowskiego, również ulubieńca publiczności. Dalej życiorys ś. p. Józefa Nowakowskiego, artysty i kompozytora muzycznego (każdy z drzeworytem); prawdziwie humorystyczną humoreskę Anczyca, pod tyt: „Konsyljum pod łożkiem“. Streszczoną wiadomość o Wystawie Paryzkiej, — Krótki opis „Wyspy Borneo“, „Cyd na popisie“ (wspomnienie Ad: Wiślickiego) i kilka udatnych poematów, zwłaszcza „Czy znasz ten cudny kwiat“ — „Pokoik Babuni“ — „Przysięga dziewczyny“ i t. p. Jak widzimy i „Kalendarz Premjowy, ma się czem popisać, można go wziąć z przyjemnością do ręki, a nie należy zgubić, bo z nim razem zaginęłyby numer zamieszczony na okładce, mający, tak dobrze jak i inne numera, prawo do szczęścia.

— Księgarnia E. *Wende i Spółki*, ma honor zawiadomić, iż od Nowego Roku 1868, wydawnictwo „Tygodnika Lekarskiego,“ przechodzi na jej firmę, nadmienając, iż cena w Warszawie pozostaje taż sama co i dawniej, t. j. rocznie rs. 3 kop: 60, półrocznie rs. 1 kop: 80, na prowincji i w Cesarstwie zaś, z powodu zaprowadzonej zmiany w ekspedycji pocztowej gazet, na stacjach pocztowych (w kopertach) rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop: 50. Zapisując wprost od Redakcji (pod przepaską) rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2.

— Wczoraj cóżto za ruch był na ulicach naszego miasta. Od samego rana przesuwaly się liczne sanki, prywatne i najete, których nawet trudno dostać było i mnóstwo osób pieszo podążać było zniewolonych. Wzajemnie winszowano sobie Nowego Roku. Afiszerowie, woźni, posługacze, roznosiciele pism, wszyscy mimo dobrego, bo kilkonastowego mrozu, biegali z powinszowaniami ustnemi lub drukowanemi mową wiązaną: Afiszer wołał w swem powinszowaniu:

„O sztuko przypodobania,
Niech twa pomoc. w ciężkie czasy,
Wskaże mu sposób dostania
Cokolwiek z „Geldhaba“ kassy!
Wstawcie się za nim: „Violetto“!
„Marto“! „Tułacz“! „Żydówko“!
„Modniarki“ i „Rigoletto“!
Przemówcie choć jedno słówko...

a dalej:

I on „Chce sobie pohulać“
A niemając sposobności,
Nawet za co się ululać,
Prosi zatem Publiczności i t. d.

O podarek przy Nowym Roku.

Dalej znów woźny zadeklamował w swem powinszowaniu:

O! Panowie, biedny woźny
Na każdej bywa ulicy,
Mimo śniegu, ślizgawicy;
Od Przyryнку do Oboźnej,
Od Alei aż pod Zdroje,
Wszędzie były nogi moje.“

Roznosiciel Kurjera Warszawskiego mówił, iż:

„Kurjer Warszawski w wspólnym rwetesie,
Swym Czytelnikom życzenia niesie;
Pewny, że uczuć jego objawy,
Zabrzmią na krańcach całej Warszawy.
On piąty krzyżyk nosi na grzbiecie,
Nie z jednym rokiem żył już na świecie;
Lecz choć tak dawno nowości głosi,
Ten wiele znaczy co go roznosi.“

I tak kaźden jak mógł, tak się zalecał kwoli miłego grosza kolendowego.

— *L* — Czerwony afisz, obiecujący w Teatrze Rozmaitości jakąś nowość, często się dosyć pojawia. O komedyjce przedstawionej wczoraj: „Jeden ożenić się musi“, to tylko powiedzieć można, że gładko i do wciupnie przetłómaczona i wybornie odegrana przez Panią Mazurowską, Pannę Gilską; PP.: Sawickiego i Piaseckiego.

— Występującą wczoraj po raz ostatni przed wyjazdem, znakomitą śpiewaczkę Pannę Dezjderję Artót, lubownicy opery Włoskiej pożegnali gradem bukietów.

— P. Selman *Ladger*, jeden z najuczeńszych tal mudzistów dzisiejszego wieku, w tych dniach przybył do Lublina, i objął już wakującą tam pasadę Rabina.

— Jutro, o godz: 5ej m. 27 z rana, przypada pierwsza kwadra Xięzycy.

— W zeszyły Piątek, w Resursie Obywatelskiej, wskutek wyborów, Reprezentanci tegoż Towarzystwa, wybrali swym Prezesem W. Antoniego *Stalewskiego*; zaś Vice-Prezesem Franciszka *Siateckiego*.

— *L* — Do najpożądanych przymiotów jakimi PP. Rękodzielnicy mogą sobie zjednywać szacunek i zaufanie Publiczności, należy punktualność. Robota na czas oznaczony wykończona, przemawia bardzo za robotnikiem; jest ona dowodem nie lekceważenia danego słowa, poszanowania własnej opinii, a ztąd daje przychylnie wyobrażenie nawet i o sumienności wykonania. Jedno idzie za drugim; kto dba o to, aby go uważano za człowieka słownego, zapewne musi dbać i o to, aby nie pozyskał opinii partacza. Daleko więcej obudza szacunku robotnik, który żądającemu aby obstalunek był wykończony np. na jutro, odpowiada wprost: „Na jutro niepodobna; mogę wykończyć za trzy dni i oddać na taką a taką godzinę,“ aniżeli ten, co byle schwytać robotę, przyrzeka ukończyć ją w żądanym terminie, a potem robi zawód, zwłóczy od dnia do dnia, od godziny do godziny, naraża oczekującego na częste chodzenie, dopominanie się, na nieznośne dlań natręctwo, czasem na niemłą sprzeczkę, a w ogóle na zniechęcenie. Ten co przychodzi z obstalunkiem, może nie mieć najmniejszego wyobrażenia o czasie, jakiego ta robota wymaga; do rękodzielnika zatem należy objaśnienie go i przekonanie, że jeśli będzie się spodziewał w tak krótkim terminie wykończenia, dozna zawodu. Zdarza się, że zamawiający jakąś rzecz, ma wyjeżdżać, ztąd niedotrzymanie słowa, naraża go na dotkliwą nieraz stratę. Niektórzy Rękodzielnicy, wymawiają się brakiem robotników, brakiem czeladzi; to nieupoważnia do zawodu, do podejmowania się tego, czego w przyrzeczonej czasie wykonać nie możemy; nie upoważnia do lekceważenia publicznego zaufania. Trzeba się zaopatrzyć w tylu czeladzi, ilu dozwoli przyjmować szybsze obstalunki; albo przyjmować tyle roboty, ile jej można wykonać na czas przyrzeczonej. Są roboty, które dadzą się wykonać później bez przykrości dla żądającego, a które niewykonane na czas, mogą właśnie spowodować tę przykrość. Np. chcesz mieć wyklejony pokój; tapicer przyrzeka przysłać na taki a taki dzień robotników; robisz rujnację w domu dla wyprzątnięcia owego pokoju, tymczasem robotnicy spóźniają się o dwa, trzy dni, dodając ci owe dwa lub trzy dni niewygody, do czasu, jakiego robota koniecznie wymaga. Dajesz wiązkę do oprawy; potrzebna ci na ten lub ten dzień; introligator zrobił zawód, więc doznajesz przykrości jakiejś mógłbyć uniknąć dawszy później ową wiązkę do oprawy, i t. p. Powtarzamy więc, że punktualność jest ważną i korzystną zaletą rękodzielnika, i jesteśmy przekonani, że każdy przyzna słuszność naszej uwadze.

— Dowiadujemy się, że renomowana huta szklana, istniejąca we wsi Ładzyniu, w Powiecie Minskim (Gub. Warszawska), znacznie swą działalność powiększyć zamierza. Produkcja tej dotychczasowa wynosiła rocznie około 24,000 kóp butelek, słoików, naczyń aptekarskich i t. p., a teraz właściciel tej huty P. Liebert rozpoczął budowę nowych pieców z przyrządami które, dostarczać mają szkło lagrowe i półlagrowe w tafłach, w ilości około 10,000 kóp rocznie. Życzymy szczerze powodzenia temu przedsięwzięciu. Huta w Ładzyniu, zwykle Libertowem nazywana, posiada dużo wziętości, zwłaszcza w naszym mieście, gdzie obficie wyroby swe dostarcza.

— Jakkolwiek siła wiatru jest bardzo kapryśną, jednak w wielu razach daje się ona z korzyścią użyć jako motor, czego dowodem są wiatraki. Przy zwykłych naszych wiatrakach, których nawet w około po zarogatkami Warszawy jest dość znaczna liczba, używane koła pionowe mają jednak wiele niedogodności, dla tego zwracamy uwagę na poziome koło wietrzne, używane w Stanach Zjednoczonych Ameryki do wielu użytków gospodarskich, jak np. przy pompach wodnych i t. p., a z powodu swej silnej budowy jakoteż z powodu, że tak przy słabym jak silnym wietrze równie dobrze działa, odróżnia się od innych tego rodzaju. Główne części składowe tegoż, są: koło poziome z wałem pionowym, koło składa się z ośmiu skrzydeł, które dolnemi swemi kantami obracają się na słupkach, umocowanych ramionami idącemi w kierunku promienia; każda para skrzydeł jest połączona ze sobą drążkami żelaznemi, osadzonemi w panewkach w ten sposób, iż skrzydła należące do jednej i tej samej pary, obracają się równocześnie, skoro kąt nachylenia tychże się zmieni. Skrzydło każdej pary opatrzone jest wstęgą, która za pomocą drążka żelaznego połączona jest z dźwignią kątową, wychodzącą ze słupka, znajdującego się w bliskości wału głównego. Od tej dźwigni wychodzi również drążek ku dołowi do zasówki (rodzaj widełek) umieszczonej na wale pionowym. Takich dźwigni kątowych jest cztery, z których każda zostaje w połączeniu z jedną parą skrzydeł. Podniesieniem lub obniżeniem zasówki można skrzydłom nadawać dowolne położenie, stosownie do kierunku wiatru, by umożliwić działanie siły tegoż wiatru. Przeniesienie ruchu obrotowego wału koła wietrzego na pompę, odbywa się w zwykły sposób. Spodnią przestrzeń pod kołem, można według woli wypełnić murem lub okryć ścianami z tarcic i z wierzchu nakryć daszkiem, lub też koło wietrzne można umieścić także na dachu budynku. W Zjednoczonych Stanach, koła takie wyrabiają F. i D. Strunk w James ville-Vis, zaś w Nrze 43, „Gazety Przemysłowej“ umieszczony został rysunek.

— Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy, podaje do wiadomości Panów Majstrów, zwłaszcza na prowincji zamieszkałych, że w dniu 12 Stycznia r. b. o godzinie 5ej po południu odbędzie się sesja w mieszkaniu Starszego pod Nrem 1371, przy ulicy Marszałkowskiej. — Starszy Zgromadzenia Teodor *Bohte*. (19,159.)

— Niżej podpisany, składa podziękowanie szanownej Publiczności tak miejscowej jako i z prowincji, która mój skład zabawek dziecińczych, przy obecnych Świątach BOŻEGO Narodzenia, a od 38 lat eksystujący, przy ulicy Senatorskiej Nro 460, względami swemi zaszczycać raczyła, którym i nadal polecam się. — *Gotlieb Laski*. (19,156.)

— *Panie Redaktorze!* — Przed paru latami w piśmie Pańskim spotykałem wzmianki o ofiarach składanych na rzecz Anieli Wolańskiej wdowy, od lat kilku nieopuszczającej łoża boleści. Następnie ofiary te ustały. Obecnie przypadek zaprowadził mię do jej mieszkania przy ulicy Nowogrodzkiej, pod Nrem 1618 lit. M, na trzecim piętrze pod Nrem 17 i przekonałem się naocznie o najzupełniejszym opuszcze-

niu tej nieszczęśliwej istoty. Znękana ciągłą chorobą, obezwładniona na rękę prawą, bez środków do życia z małoletnią córką, zadłużona za komorne, pozbawiona opału, lekarstw, obudza bolesne uczucie litości. Gdyby nie parę osób szlachetnych, dobroczynnych lecz niezamożnych, kobieta ta, wraz dzieckiem, padłaby ofiarą śmierci głodowej. Lecz tu podobne, pojedyncze usiłowania nie mogą być wystarczające; zbiorowa tylko pomoc zdolną byłaby przynieść ulgę. A że w naszym mieście nie brak na sercach czujących niedolę bliźniego, spieszę więc za pośrednictwem Pańskiego pisma przypomnieć im o tej nieszczęśliwej i izroczynającym się Nowym-Rokiem, składam na jej rzecz (w miarę mej możności) 50 kopiejek, w nadziei, że litościwe serca, które tylokrotnie przyczyniły się do otarcia łez niejednej wdowie i sierocie, uwiadomione obecnie o jej cierpieniach, przyłożą się do rychłego jej wsparcia. — *E. M.*

— W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku 1868, dobroczynne Osoby, złożyły w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, następujące ofiary: Józef *Zieliński*, Radca Towarzystwa Kredytowego Ziems., z Żoną, rs. 1 k. 50, i Jan *Krukowski*, d. Pułkownik, wraz z Małżonką, rs. 2, dla ubogich pod opieką; Warsz.: Tow. Dobroczynności zostających. — Stanisław i Aurelja *Englert*, rs. 1 dla Ochronek. — Emanuel i Helena *Matuszewscy*, rs. 1 dla Przytuliska, rs. 1 dla biednej dziewczynki 8 letniej Teodozji-Ludwiki, ranami okrytej, pod Nrem 2614 przy ulicy Marijensztadt na facytce zamieszkałej, i rs. 1 dla Marijanny *Darewskiej*, przy ulicy Nalewki. — Złożono w teże Redakcji: od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla ubogich pod opieką W. T. Dobroc: zostających. — Od Z. M. K. rs. 1 dla wdowy z czworgiem drobnych dzieci, po mężu zmarłym na kamień. — Zamiast Łoży na Teatr Rozmaitości, rs. 5, z których rs. 1 k. 10 dla *Nowackiej*, rs. 1 dla wdowy *Narbut*, rs. 1 dla wdowy *Zacharskiej*, rs. 1 dla Wincentego *Szych*, i rs. 1 dla ubogiej *Chojnackiej*, wdowy po stolarzu, z trojgiem małoletnich dzieci, pod Nr 2092 przy ulicy Browarnej; jako też zebrane w wigilję Nowego Roku w kółku domowym, w dniu imienin Pauliny, przy ulicy Trębackiej, rs. 15, dla rozdania takowych pomiędzy najbiedniejszych.

— Paryżkie jeograficzne towarzystwo a nawet i ogół, dla ekspedycji i poszukiwań naukowych nie obojętny, zajmuje się w tych czasach projektem wyprawy do północnego bieguna. Projekt ten powzięty i przedstawiony przez Francuzkiego Marynarza Pana Gustawa Lambert, znajduje powszechne uznanie i ogólną wywołuje sympatję. Niejedną już bezskuteczną przedsiębrano wyprawę w owe lodowate i nieznanne strefy; wyprawy te kosztowały życie wielu najśmielszych żeglarzy. Pan Lambert, który odbywał podróż w tamte strony, ma zamiar obrać sobie inną drogę jak jego poprzednicy. Chce on zapuścić się na Borealne morze, przez cieśninę Beringa, i ma nadzieję znaleźć komunikację między Spokojnym a Atlantyckim Oceanem. W ciekawym projekcie, jaki drukiem ogłosił, dowodzi Pan Lambert, że istnieje za cieśniną Beringa morze od lodowisk wolne, pozwalające swobodnie żeglować. Odkrycie owego

nieznanego morza, ma stanowić cel tej czysto naukowej wyprawy, w której weźmie udział kilku śmielszych uczonych. Udanie ekspedycji polega do pewnego stopnia na hipotezie, bo zależeć będzie od tego, czy owo morze przez Pana Lambert przeczuwane, w rzeczywistości istnieje. Poważny jeograf Niemiecki Peterman i kilku Angielskich żeglarzy, podziwiają w tej mierze zdanie Francuzkiego marynarza. Pan Lambert dla doprowadzenia do skutku owej niebezpiecznej i kosztownej ekspedycji, uciekł się do publicznych składek. Napoleon III-ci zapisał się między składkującymi na 50,000 franków i wielu dygnitarzy i znakomitości naukowych poszło za jego przykładem. Skoro zebrana zostanie summa 600,000 franków, co już wkrótce nastąpi, P. Lambert puszcza się pod biegun północny na statku umyślnie w tym celu zbudowanym. Podczas kiedy marynarz Francuzki gotuje wyprawę, co może nowe i ważne sprowadzić odkrycia, Inżynier Angielski Pan Alison występuje z projektem połączenia Francji z Anglią, za pomocą tunelu. Autor projektu usiłuje obecnie w Paryżu zyskać uznanie dla swego przedsięwzięcia. Myśl Alisona nie jest nową, bo już wielu Inżynierów zajmowało się tem zadaniem i niedawno jeszcze proponowano zbudowania olbrzymiego mostu między obu ładami. Pan Alison po długich robionych przez siebie studjach i doświadczeniach, proponuje tunel podmorski. Ów projektowany tunel ma mieć 45,000 metrów długości, szerokość pozwoli pomieścić się dwóm obok siebie idącym żelaznym kolejom. Koszta ocenia autor projektu na 150 milionów franków, a przekopanie tunelu obiecuje w ciągu dwóch lat uskutecznić. W obec rezultatów, jakie to olbrzymie i śmiałe przedsięwzięcie mieć może, owa summa 150 milionów nie wyda się nikomu przesadzoną. Cała kwestja polega dziś na tem, czy Pan Alison potrafi o praktyczności swego projektu przekonać opinję we Francji i Anglii, i czy znajdzie Akcjonariuszów gotowych do ryzykowania milionów. Pomysł przedstawiający się dziś niejednemu jako wątpliwy i do zrealizowania niepodobny, być może za lat kilka, ludziom, jadącym już owym tunelem podmorskim, wyda się rzeczą zupełnie prostą i naturalną!

— Długość kolei żelaznych na całej kuli ziemskiej, wynosiła w r. z. 19,639 mil. Co się zaś tyczy telegrafów, na całej ziemi jest teraz 45,000 mil linii telegraficznych z potrójną ilością drutów telegraficznych, a podmorskie telegrafy wynoszą 1235 mil długości.

— Paryżki korespondent Gazety Angielskiej „Morning Post“ pisze: Usiłowałem dowiedzieć się jaki kolor włosów na głowie i brwi będzie w modzie w tym roku. Tutejsze fryzjery względem tego mieli meeting i zdecydowali: iż przy włosach blond będą brwi czarne, a przy włosach czarnych brwi powinny być jasne. Włosy blond i ciemno-blond będą zupełnie wyrugowane, albowiem kolor ten nie jest charakterystyczny. Czy utrzymają się szenia (koki), jeszcze niewiadomo, sądzą, iż nie, jeżeli uda się wymyślić coś więcej wielo-składniejszego i droższego na główki damskie. Kolor twarzy będzie biały, matowy; usta blado-różowe, i wargi pół otwarte.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 29 Grudnia. — Podsekretarz Stanu w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Sir James Fergusson, rozesłał do Burmistrzów znaczniejszych miast prowincjonalnych okólnik, w którym powiedziano: „Rząd Królowej otrzymał wiadomości, skutkiem których upragnionemby było, iżby Władze miejscowe przedsięwzięły środki, dla zapobieżenia zaburzeniom, w ciągu zimy zająć mogącym. Do tego dołączone jest wezwanie o werbowanie konstabłów, oraz wprowadzona już w Londynie w wykonanie instrukcja względem uorganizowania owej policji z ochotników. — Dnia 26-go b. m. w wieczór policja zawiadomiła Dyrektora Teatru Drury-Lane iżby pilnował swej kassy. Przyczyny, dla czego to ma uczynić, nie powiedziano mu. — Dowodzący naczelnie wyprawą Abissyńską, Sir Robert Napier, odpłynął 21-go Grudnia z Bombay do zatoki Annesley. — W Newcastle miał miejsce onegdaj pożar, jak się zdaje, skutkiem podpalenia. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. Paryż, 29 Grudnia. — Wczoraj głosząco tu, że korpus okupacyjny Francuzki w Civita Vecchia zostanie powiększony do 20,000 ludzi, zwłaszcza, jeśli się potwierdzi wieść o pojawieniu na nowo band Garibaldistowskich. — W każdym razie wszakże, Rząd Francuzki otrzyma nagrodę za swe poświęcenie dla papieżstwa. Zwyczajem tradycyjnym bywało, że Papież ofiarowywał jednemu z Monarchów, który dał dowody najczynniejszego poświęcenia dla Stolicy Apostolskiej, miecz i kapelusz axamitny, poświęcone w dniu BOŻEGO NARODZENIA. Oddawna Papież nie mieli sposobności udzielenia tego daru, słyhać jednak, że w roku bieżącym tak miecz jak i kapelusz ofiarowane będą Cesarzowi Napoleonowi. — Cesarz w zeszły Czwartek, w towarzystwie Prefekta Sekwany i jednego Adjutanta, zwiedzał niektóre Cirkuly miasta, a między innymi oglądał także roboty około nowo-wznoszącego się szpitala Hotel de Dieu. (Ind. Bel.)

TURCJA. Konstantynopol, 28 Grudnia. — Jenerał Ignatiew, Ambassador Ruski, wyjechał dziś ztąd przez Syra i Triest do Petersburga. Podczas jego nieobecności, interesami Poselstwa kierować będzie Radca Stanu Staal. (Nordd. All. Ztg.)

XIEZTWA NADDUNAJSKIE. Bukarest, 28 Grudnia. — W drugim kolegium wyborczem, wybory padły także pomyślnie dla stronnictwa liberalnego. W stolicy wybrany został Prezes Ministrow Golesco, w okręgu zaś Argeş, Jerzy Gratiano. (Nord. Al. Ztg.)

— *Fraszka.* — Pewien jegomość spóźnił się na pociąg osobowy; a ponieważ powoływał go pilny bardzo interes, prosił by wolno mu było przysiąść się na pociąg towarowy. Odpowiedziano mu, że tylko ludzie jadący z towarem mogą korzystać z tego dobrodziejstwa. Biedak był w rozpacz! Szczęściem nawinęła się wieśniaczka z kojcem kur. Pan X. zakupuje ten towar bez targów, i pod osłoną kurczęt puszcza się w drogę; a ponieważ w czas załatwił interes, który inaczej wielkie pociągnąłby za sobą szkody, w szczególnej czci ma odtąd kurczęta i tylko parę ich zjada co Niedziela, upieczonych na rożnie!

DONIESIENIA.

Rejent Kancelarji Ziemiańskiej

w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 Grudnia 1867 roku a (3 Stycznia 1868 roku n. s.), w mieszkaniu niedyś Anny Doroty Kurtz, pod Nr 2624, czyli w Piątek o godzinie 2 z południa, przez licytację sprzedane będą meble mahoniowe, w najlepszym stanie, z półtora garnituru składające się, na koszt i ryzyko Berka Flecker, poprzedniego licytanta tych mebli, poczynając od summy rs: 151.

Warszawa, dnia 19 (31) Grudnia 1867 r. — **Franciszek Kulkowski.** (D. W.)

Syndyk ostateczny

massy upadłości domu fabrycznego A. et J. Librach w Ozorkowie.

Zowiadamia Wierzycieli tejże massy, iż Sędzia Komisarz, wyznaczył termin do narady wierzycieli na dzień 2 (14) Stycznia 1868 r., o godz: 5 po południu, zechcą zatem zgromadzić się na termin ten, w Trybunale Handlowym tutajszym. — **Józef Poznański.** (D. W.)

Uronionem został w tych dniach niewiadomym sposobem **PATENT gildyjny**, wydany na rok 1868, dla kupca 2giej Gildji, Pana Hugona Biberstein z Warszawy. Ktoby miał o takowym wiadomość, raczy dać znać do kupca Mateusza Hoenigmanna, przy ulicy Senatorskiej, Nr 452, za nagrodą, jeżeli jej żądać będzie. (19,089)

Rewers na rs: 44 kop: 40,

w dniu 24 Września na miesiąc daty, przez L. Gelblum, na rzecz moją w Ozorkowie wystawiony, zgubiony został.

(19,131)

J. Nejman.

Onegdaj dnia 31, idąc ulicami: Lesznem, Solną i Elektoralną do Szpitala Śgo Ducha, zgubiono **KOLNIERZ** elkowy, podszyty czarną podszewką. Uczciwy znalazca, zechce oddać pod Nr 701bd, przy ulicy Leszno, gdzie stróż miejscowy wskaże, za stosowną nagrodą. (19,126)

Nagrody Rs: 3.

Dnia wczorajszego, idąc ulicą Długą i Freta, zgubiony został **Kolnierz** piżmowcowy, podszyty czarnym fularem, grubo watawony. Uprasz się o oddanie za powyższą nagrodą, na Nowe-Miasto, pod Nr 334, mieszkania Nr 7.

(19,158)

We Wtorek wieczorem, to jest 31 Grudnia r. z. w Kościele Śgo Alexandra lub przed tymże, zgubiona została **TOREBKA** skórzana, w której się znajdowały różne potrzebne notatki i dwie fotografie, oprócz paru rubli pieniędzy. Łaskawy znalazca raczy tę torebkę zwrócić do zakrystji tegoż Kościoła, za nagrodą rs: 3, oprócz pieniędzy jakie się znajdowały. (19,161)

Machina Parowa stała,

o sile 10 do 12 koni, przydatna do młyn, gorzelni, tartaku lub olearni, zupełnie nowa, 88³/₄ cent: waga, bez kotła parowego, do nabycia za rs: 900, oraz **dwie Sieczkarnie** bebenkowe ręczne i do maneżu, o 4ch nożach, po 75 rs: Rysunki szczegółowe samej maszyny, oraz plany konstrukcyjne do żadanego zastosowania, dodane być mogą. — Wiadomość codziennie od 8 do 2 pod Nr 482, ulica Miodowa, wprost Kościoła, Nr mieszkania 22. (16,396)

BIELIZNA

wszelka przyjmuje się do szycia na maszynie oraz wszelkie lokciowe szycie, przy ulicy Śto-Krzyżkiej, drugi dom od Nowego Świata, pod Nr 1345b, mieszkania Nr 5. — **Wojnieka.** (19,130)

Pięć Pokoi i Kuchnia,

na 1szem piętrze, jest do najęcia od Nowego Roku, przy ulicy Królewskiej, pod Nr 1066 lit: K. (18,761)

Lekcje klasycznej muzyki,

wykładane z akompaniamentem Violino, Violoncelli i Pjanoo, dla posiadających już początki muzyki. Zainteresowane Osoby zgłosić się raczą na Leszno, Nr 701. Stróż wskaże mieszkanie, pod lit: E. L. (19,127)



Mamka ze świeżym pokarmem,

młoda, pragnie umieszczenia się w odpowiednim miejscu. Wiadomość przy ulicy Łuckiej, Nr 1149, u Tarasiewicza. (19,132)

Jest do wynajęcia zaraz,

POKÓJ przy rodzinie, z osobnym wchodem, z usługą, opałem, stołem lub bez, reszta zależy będzie od umowy, może być i drugi Pokój na tych samych warunkach. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, dom Gundelacha, Nr 1371, a mieszkania Nr 7. (19,125)

Poszukuje się do wynajęcia Mieszkanie,

o kilku Pokojach, z gotową wystawą dla fotografii. Zostawić wiadomość u Stróża, przy ulicy Leszno, pod Nr 701. (19,128)



Sanki rodzinne,

w dobrym stanie, za 3 części wartości, Porcelana nieużywana na 24 osób, Berlińska w kwiaty i złocena, Waza, 12 Kubków, Cukiernicza i Łyżka z mlecznego szkła ze złoceniem, Obraz z Historji Świętej, olejny i Samowar tombakowy do sprzedania, przy ulicy Śto-Krzyżkiej, Nr 1343, na Iem piętrze od 12 do 5ej. (19,129)

C E N Y

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH

F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimka, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 75.
" pud " " " " 12.
" korzec w średnim " " " 67 1/2.
" pud " " " " 11.
" korzec kostkowego (do kuchni) " " " 55.
" pud " " " " 9.

Węgle drzewne (dla Fabryki i do samowarów):

Za korzec z odstawą kop: 67 1/2.

Drzewo opalowe:

Za sążen kubiczny twardego rs: 12.
miękkiego " 10.
Za 1/4 sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.

Blisze szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące bstalunki. (12,227).

Skład Węgla Kamiennego

i DRZEWA OPALOWEGO

A. Kulikowski i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 75.
" w średnim " " " 67 1/2.
" kostkowego " " " 55.

Drzewa Sosnowego suchego, sążen kubiczny rs: 10.

Drzewa twardego sążen z odstawą rs: 12.

Drzewa rąbanego 1/4 sążnia rs: 3.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

MANDARINES DE MALTE (Pomarańcze),

ozdobnych pudełkach i na sztuki, Ananasy i Kalanory Algierskie, różne gatunki Serów Francuzkich i Włoi Strachino, oraz ryby morskie: Soles, Turbuot Homary świeże, nadeszły do Handlu Ant: Stepowski. (18,658)

Wyrobow Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzesel, Stołów, Parawanów, Szafek do ziązek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robotek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesel dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO, Koszykarza,**

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 388, w domu Pana Oranowskiego, naprzeciw Hotelu Europejskiego.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszyków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzesel trzcinią i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. (16,793)

NOWO-ZAŁOŻONY SKŁAD

DRZEWA OPALOWEGO

M. A.

Przy ulicy Dobrej, po prawej stronie dawnego mostu, wprost ulicy Karowej obok głównego wodociągu.

Zaopatrzone został w drzewo: sosnowe, olszowe i brzożowe suche i rdzenne, które sprzedaje po cenach bardzo przystępnych z natychmiastową dostawą.

Dla dogodności kupujących urządzoną została również sprzedaż drzewa krótko rżniętego i drobno rąbanego na kominki i kuchnie Angielskie, po cenie:

Za sążnik twardego rs: 2 kop: 50,
miękkiego rs: 2 kop: 25.

Zamówienia przyjmują się:

W Składzie Materiałów Piśmiennych Wgo Rakoczy, w domu Petyskuśa, na Placu Teatralnym.

W Dystrybucji Tabaczej Fruchtmanna, Sejdel i Sp., ulica Nowy-Swiat, Nr domu 1314.

W Księgarni Gutweina, obok Kościoła Śgo Krzyża.

W Kantorze Loterji i Dystrybucji P. Adolfa Landy, ulica Bielańska, Nr 606, naprzeciw Hotelu Lipskiego.

Koszta ofrankowania pocztą miejską nadsyłanych obstalunków, Skład przyjmuje na siebie. (18,730)

Sledzi Hollenderskich,



Kawioru, Minogów, Węgorza wędzonego i marynowanego, Łososia marynowanego, Sardynków, Paszety Strasburskie i Angielskie, Półgęski i t. p., Porter i Piwo Angielskie, oraz wszelkie Wina gorące, Potraw różnych dostać można każdego czasu w Składzie Win i Delikatesów **F. Springer**, przy ulicy Śto-Krzyżkiej i róg Szkolnej, Nr 1328. (10,818)



OSTRYGI

Holsztyńskie z Flensburga i Ostendzkie, regularnie nadchodzą do Składu Win i Delikatesów **Alex. Bocquet**. (17,828)



OSTRYGI

HOLSZTYŃSKIE z FLENSBURGA

i OSTRYGI OSTENDZKIE,

codzien świeże w Handlu **A: Stepkowskiego**. (14,444)

Ostatnie Wiadomości.

Depesza z Wiednia, datowana 30go Grudnia, oznajmia, iż skład nowego Ministerstwa Cislitawskiego jest następny: Xiażę Carlos Auersperg, Prezes Ministrów; Hr Taaffe, Zastępca Prezesa Ministrów, oraz Minister obrony krajowej i policji; Dr Karol Giskra, Minister spraw wewnętrznych; Dr Edward Herbst, Minister sprawiedliwości; Plener, handlu; Hr Alfred Potocki, Minister rolnictwa; Dr Leop. Hasner, Minister wyznań; Dr Rud. Brestt, Minister finansów; i Dr J. N. Berger, Minister bez wydziału.

Król Wiktor-Emmanuel spodziewany był 30go Grudnia we Florencji. — Mniemano, iż Menabrea będzie już mógł przedłożyć mu nową listę Ministrów. Z dotychczasowych Ministrów wystąpić mają: Gualterio i Mari; obejmą zaś wydziały: Cordowa, sprawiedliwości; Scialoja, skarbu; Cambrai Digny, spraw wewnętrznych. Nowy Gabinet ma być tak ułożony, iżby umozębnił poparcie Deputowanych Piemontskich, tworzących oddzielną grupę. — Słychać także, iż ofiarowano P. Ponza San Martino, wydział spraw wewnętrznych, i że udał się on do Turynu, dla zasięgnięcia zdania swych przyjaciół politycznych. — Podług listów z Neapolu, Rattazzi został tam przyjęty z wielkimi owacjami.

Telegram z Cork, datowany 30go Grudnia, donosi, że dnia tego na jednej z najbardziej ożywionych ulic, ośm osób zrabowało w sklepie broni 60 rewolwerów i 1,500 ładunków.

Cesarz Napoleon przyjmował dnia 29go Grudnia, na szczególnem posłuchaniu, Nuncjusza Papieżkiego, oraz Posła Bawarskiego, Barona Perglas, który doręczył listy odwołujące go z poselstwa. Też same osoby były później przyjmowane przez Cesarzową. — Ciało Prawodawcze, w dalszym ciągu rozpraw nad reformą armji, przyjęło artykuły od 33go do 36go bez rozpraw. (Ind. Belge i Schl. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 31 Grudnia. — Izba we Wtorek toczyła dalej rozprawę nad reformą armji. Niel oświadcza, że organizacja gwardji ruchomej przedsiębraną być ma dla tego, aby w czasie przesilenia narodowego, szybko umobilizować się można. Thiers protestuje przeciw temu systematowi. Nowe prawo niepokoi ludność i osłabia armją, zamiast ją wzmocnić. — Dziś Goltz doręczył pisma wierzytelne, jako Reprezentant Związku Północno-Niemieckiego, i odczytał pismo Króla Pruskiego, wynurzające życzenia, względem utrzymania dobrych stosunków.

Paryż, 1 Stycznia. — „Monitor“ donosi, że Cesarz odpowiadając na przemowę Goltza, przy wczorajszym przyjęciu oświadczył, że korzysta z przyjemnością z sposobności stwierdzenia dobrej zgody między obu Rządami i prosił Posła, aby był u Króla tłumaczem jego uczuć.

Florencja, 1 Stycznia. — Król odpowiadając na powinszowania Prezesa Izby, rzekł, iż czasy są ważne, ale przy wytrwałości i zgodzie, wydobyć się można z teraźniejszych trudności.

— Główny Skład Wody Kolońskiej patentowanej, pod firmą Jan Czyszkowski i Spółka, dom PP. Kano-niczek obok budującego się Ratusza. — Podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że w tych dniach otrzymał świeże i oryginalne nieroztwarzane Ekstrakta, szczególnie najwyborniejszy Violet des Alpes pure i Bouquet des Alpes pure, oraz Angielskie Spring Flowres i Jockey Club., oraz Reseda, Jasmin, Vanille, Joquille, Jacinth, Millefleur, Es Bouquet, Aubepine Heljotop, i wiele innych, oraz różne pomady w słoikach i pudełkach. Ekstrakta od rsr. 4 do kop. 15 flaszka, pomady słoik od rs. 2 do 1½ kop., także woda na piegi, róż blansz czernidło na włosy, woda Amerykańska; wszystkie te Specyfiki roślinne nieszkodzące a niezawodne zarazem Woda Kolońska własnego wynalazku i wyrobu, znana w Paryżu, Hanowerze, Toruniu, Berlinie pod nazwą wody Warszawskiej.

TEATR WIELKI.

Dziś: *Piękna Galatea.* — *Sylfida.* — *Burszc.* — Jutro: *Wolny Strzelec.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: *Było to pod Wagram.* — *Jeden ożenić się musi.* — *Listy Larkinsa.*

MUZEM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

WYSTAWA kopji słynnego obrazu **Sąd ostateczny**, z Gdańska, w Hotelu Lipskim pod Nr 30, codziennie od godziny 10ej z rana do 9ej wieczorem. Cena wejścia kop. 20; Uczniowie i dzieci płacą połowę. — Tamże dostać można **opisu** Obrazu. — Nadmieniam się, że już krótki tylko czas, Obraz ten jest do obejrzenia.

MUZEM Obrazów i Starożytności przy ulicy Miodowej i Podwale (dom Dyzmańskich), codziennie od godz. 10ej do 4ej po południu; wejście kop. 10.

3^{cia} SERJA.

Na Nalewkach: **Wielka Wystawa** tysiąca fotograficznych widoków na jedwabiu i kryształach Ludw. Veltee „Wystawa Powszechna w Paryżu 1667 r.“ w 40 rozmaitych zdjęciach. Tylko na krótki czas wystawiona, po znizowanych cenach o połowę, to jest: po 15 kop. dla dorosłych, a 10 kop. dla dzieci.

Dziś i codziennie, w sali dawniej Alkazaru Francuzkiego, w domu P. Grodzickiego, przy ulicy Królewskiej, przedstawienie widowiska z **Teatru Mechanicznego**, przez Pana E. Tarwith. Początek o godzinie 7ej wieczorem.

Dziś i codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Niemieckich**, przybyłych z Berlina, odbywa przedstawienia w Zajeździe Kielca, w Zakładzie Pana Tomasa, przy ulicy Królewskiej. (17,601)

MENAZERJA na Nalewkach, otwarta dziś i codziennie od godziny 9 z rana do 8 wieczorem; karmienie zwierząt, 1sze o godzinie 4ej popołudniu i o godzinie 7 wieczorem. (17,190)



Ceny Targowe Warszawskie. — D. 31 Grudnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 9 k. 30 do rs. 9 kop. 75; żyta od rs. 5 kop. 90 do rs. 7 kop. 5; owsa od rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 15; gryki od rs. 5 kop. — do rs. 5 k. 10 kartofli od rs. 2 k. 25 do rs. 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 31go Grudnia za wiadro od rs. 4 k. 18 do rs. 4 k. 26; za garniec od rs. 1 k. 36 do rs. 1 k. 39.